Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 27 | Katowice, piątek 3-go lutego 1933 r. | Rok 32

Czy nie zawcześnie?

W sąsiedzkich stosunkach polsko-czechosłowackich daje się zauważyć od pewnego czasu pewne odprężenie i chęć do zadzierżgnięcia ściślejszych więzi między obu pobratymczemi narodami. W Warszawie i Pradze na oficjalnych przyjęciach dużo na ten temat rozprawia się, mało jednak dotychczas, a bodaj czy wcale nie zabierali głos w tej sprawie sami Cieszyniacy, bezpośredni sąsiedzi narodu czeskiego i z tego tytułu posiadający w tym względzie bogate doświadczenia, nad któremi trudno byłoby przejść do porządku dziennego.

Dziś jesteśmy w możności przytoczyć opinję jednego z niezmordowanych i zasłużonych działaczy narodowych na Śląsku cieszyńskim i gorącego patrjoty.

Oddajemy mu głos w tej aktualnej i niezmiernie ważkiej sprawie:

Od czasu zjazdu przedstawicieli prasy polsko-czeskiej w Warszawie zaczyna się dużo mówić o zbliżeniu czesko-polskiem. Nie pochwalamy naprężonych stosunków, ale na przyjazne stosunki jeszcze zdaje się dosyć czasu, zwłaszcza, że **potrzeby ich nie odczuwamy my, a przedewszystkiem Czesi.**

Wspomnieć należy dwie rzeczy, które stoją jeszcze na przeszkodzie zbliżeniu, czy przyjaźni: kiedy z bolszewikami toczyliśmy bój, a brak było amunicji, to Czesi wstrzymali jej dowóz, przez co i akcja cała ucierpiała i kosztowało to setki żyć ludzkich, a kiedy Śląsk cieszyński wysłał pod Lwów dwie kompanje kwiatu młodzieży, uczniów gimnazjalnych i dorostu sokolego, to, po wyczekaniu tej chwili, wpuścili Czesi hordy legjonarzy, których obawiali się we własnym kraju, by pohulali na Śląsku, niczem w jakiej zdobytej wrogiej krainie, **a uczyniono to z zupełną świadomością, nie przypadkowo, gdyż przygotowania były poczynione i czekano tylko na chwilę odjazdu młodzieży cieszyńskiej pod Lwów.** Ci legjonarze okrucieństwem swem, dokonywanem na rannych i uwięzionych przeszli nawet orgeszów górnośląskich; oni to nauczyli szumowin z naszego ludu śląskiego tych orgij, które się w czasie przygotowania do plebiscytu działy, więc zdemoralizowali pewną część naszego społeczeństwa, a na cały spokojny lud śląski rzucili jakby zły czar, pozbawiając go tego wyczucia i zrównoważenia i łagodności, z której słynął.

Za świeże jeszcze wspomnienia, za świeża rana cieszyńska, bo jeszcze groby Stonawy, Karwiny, Cieszyna, Trzynca i Skoczowa nie porosły, a zdaje się, że nietaktem byłoby poza plecyma Cieszyniaków bratać się przedwcześnie, a może i całować w Warszawie czy Pradze. Przeczekać z przyjaźnią należy, aż pokolenie, które patrzało na grozę i okrucieństwa „bratnie", wymrze.

Kto widział szowinizm czeski od roku 1900, wynaradawiający gwałtem i podstępem w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem rodaków przywędrowanych z Żywieckiego, a sięgający i po dusze naszych dzieci terrorem na szybach i fabrykach, kiedyto nie „spór o miedzę" się toczył, ale o żywe dusze naszego ludu, kto widział gwałty nieludzkie legjonarzy, ten nie będzie tak skory do umizgów, jakie się widzi na łamach prasy. A więc przeczekać, bo się nie pali, a bardziej odegrzane stosunki mogą być trwalsze i rzetelniejsze.

A jeśli już tak śpieszno do objawów przyjaźni, to **trzeba zagwarantować ludności naszej poza kordonem czeskim swobodę rozwoju kulturalnego i gospodarczego, należy raz skończyć z bajką, że cieszyniacy, to spolszczeni morawianie, trzeba zażądać dla nich równouprawnienia, by nie byli uważani, za obywateli drugoklasowych, by nie pozbawiano ich pracy w kopalniach i przy kolei i by na ich miejsce nie sprowadzać pracowników z głębi Czech, by tak sztucznie rzucać nalot czeski na ziemię polską. Trzeba znów zaprowadzić polskie nabożeństwa tam, gdzie były przed wojną światową i przywrócić stan szkolnictwa do tego poziomu, jaki wówczas był na ziemi cieszyńskiej, gdyż Czesi pozamykali szkoły polskie, a wyżej zorganizowane doprowadzili do jednoklasówek, zaś obecnie w wioskach, gdzie dawniej kwitnęło nasze szkolnictwo, nie pozwalają na zakładanie szkół prywatnych.** Trzeba najpierw usunąć wyrządzoną krzywdę naszemu ludowi polskiemu na ziemi cieszyńskiej, naprawić zło, a potem dopiero myśleć o zbliżeniu czy przyjaźni, inaczej będzie to szydzenie z uczuć narodowych naszych rodaków poza kordonem czeskim i żądaniem, by wołali w myśl dawnych gladjatorów rzymskich: morituri Te salutant Polonia! (Umarli pozdrawiają Cię, Polsko!)

Ślązak-Cieszyniak.

Rozwiązanie parlamentu w Niemczech.

Berlin. Wypadki w Niemczech rozwijają się z błyskawiczną szybkością. Jeszcze nie przeszło wrażenie, jakie wywołała bądź co bądź nominacja Hitlera, a już uderzyła jak piorun wiadomość o **rozwiązaniu parlamentu dekretem prezydenta Rzeszy oraz rozpisaniu nowych wyborów do Reichstagu na dzień 5 marca.** Jednocześnie odbędą się prawdopodobnie wybory do sejmu pruskiego na wniosek narodowych socjalistów. Wprawdzie pogłoski takie krążyły już od wczoraj, t. j. od czasu, kiedy stanowisko centrum okazało się niepewnem, lecz nikt jeszcze w to rozwiązanie nie wierzył. Tymczasem zjednoczony chwilowo front prawicy pragnie widocznie **własnemi siłami uzyskać większość parlamentarną, by być niezależnym od pomocy centrum, które** — jak twierdzą hitlerowcy — **przesiąknięte jest bakcylami republikanizmu i stało się w tej chwili dla prawicy czynnikiem niepewnym.**

Prawica nacjonalistyczna, licząc na przyciągnięcie do swego frontu ludowców i innych pomniejszych grup, stojących na prawo od centrum, pragnie więc panować niepodzielnie. Hitler chce zatem dopiąć tego, co w sierpniu oświadczył Hindenburgowi: „Albo będę sprawował niepodzielnie władzę, albo wyrzeknę się jej." Takim tonem przemawia obecnie „Prawda" hitlerowska. Nieco odmienny ton przebija z prasy niemiecko-narodowej. Jest przeto możliwe, że rozpisanie nowych wyborów jest ze strony nowego rządu tylko manewrem, mającym wykazać niemożliwość utworzenia większości parlamentarnej i zdobycie konieczności wyłączenia parlamentu poza nawias. Papen i Hugenberg, obecni inspiratorzy wszelkich poczynań rządu, nie są bowiem zwolennikami parlamentaryzmu, lecz pełnej dyktatury narodowej. **Nie jest więc wyłączone, że zamiast nowych wyborów Hitler zostanie obwołany dyktatorem Niemiec, zachowując to miejsce dla kronprinca lub innego z książąt hohenzollernskich.**

Niemcy stoją więc dziś przed możliwością nietylko dyktatury, lecz powrotu do ery Hohenzollernów.

*

Berlin. Gabinet przyjął na radzie ministrów proklamację kanclerza Hitlera do narodu niemieckiego. W orędziu tem jest mowa o **dwóch planach czteroletnich,** które mają przeprowadzić dzieło reorganizacji gospodarki niemieckiej. Pierwszy plan poświęcony ma być rozwiązaniu kwestji chłopskiej, drugi zaś zlikwidowaniu bezrobocia. **W przeciągu czterech lat** — mówi proklamacja — **chłop niemiecki musi być wyrwany ze szponów kryzysu, a plaga bezrobocia zupełnie zlikwidowana.** Proklamację tę, której pełny tekst w tej chwili nie jest jeszcze znany, można pozostawić bez komentarzy.

Pomruki rewolucji.

Berlin. Onegdajsza doba miała w dalszym ciągu niespokójny przebieg, zarówno w Berlinie jak i na prowincji. Z szeregu miast napływają nadal doniesienia o krwawych starciach między komunistami a hitlerowcami, przyczem jest szereg ofiar. W Zittau zamordowany został hitlerowiec. W Pforzheim w czasie strzelaniny 8 osób odniosło rany. W Moers w czasie interwencji policji oddano około 100 strzałów, przyczem 4 uczestników zajścia zostało ciężko ranionych. W Welbert zabity został podczas starcia z narodowymi socjalistami jeden komunista. Większe rozmiary przybierają demonstracje komunistów w Hamburgu i w Nadrenji.

Berlin. W Wernigerode komuniści urządzili wielką demonstrację, skierowaną przeciw rządom Hitlera. Po pochodzie większa grupa komunistów napadła na „brunatny dom" hitlerowców w Wernigerode.

Przeciwnicy rzucili się na siebie z nożami, łopatami i toporami. Jeden z hitlerowców uderzony toporem w głowę, leży umierający w szpitalu. Beznadziejny jest także stan pewnego komunisty, zmasakrowanego łopatą. Kilkanaście osób po obu stronach zostało poranionych ciosami noża.

Również miasto Harburg-Wilhelmsburg było onegdaj po południu widownią krwawych walk między komunistami i narodowymi socjalistami. Do szczególnie burzliwych awantur doszło wieczorem podczas pochodu z pochodniami, urzadzonego wspólnie przez Stahlhelm i narodowych socjalistów. Komuniści kilkakrotnie z zasadzek ostrzeliwali uczestników pochodu, a ponadto obrzucali ich kamieniami, węglem i doniczkami z okien.

Ogółem zranionych zostało ciężko 4 uczestników pochodu, 8 zaś lżej. U komunistów rannych nie stwierdzono, gdyż ukrywają oni swych rannych przed policją.

Wczoraj rano w dzielnicy Wilhelmsburg w biurach kolejowych jeden z urzedników komunistycznych przekonań wkroczył do jednego z pokojów i strzelił dwukrotnie do siedzących przy biurkach kolegów-hitlerowców, poczem oddał strzał w swoją skroń.

Jeden z urzędników zmarł na miejscu, drugiego, jak również zamachowca w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Berlin. Ubiegła noc zarówno w Berlinie, jak i na całym obszarze Rzeszy **obfitowała znowu w krwawe wydarzenia. W Berlinie znaleziono na ulicy ciężko rannego oficera policji,** którego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala. W dzielnicy zachodniej Berlina doszło do bójki między szturmowcami a grupą komunistów, **w wyniku której jeden komunista został zakłóty na śmierć.** W licznych bójkach w dzielnicach robotniczych 6 osób **odniosło ciężkie rany.** W Nowej Wsi pod Berlinem wywiązała się **ostra strzelanina pomiędzy komunistami a hitlerowcami. Jest kilku rannych.** Komuniści urządzili w Królewcu **marsz głodowy.** W czasie formowania się pochodu w różnych dzielnicach miasta, dochodziło do ostrych starć z policją. Kapitan policji oraz hitlerowiec zostali poranieni.

Wojna domowa na Kaukazie.

Rzym. Według doniesień włoskich w ZSRR, na Kaukazie północnym istnieje de facto stan wojny domowej. Wrzenie powstańcze ponownie objęło kilkanaście rejonów w dawnych okręgach Kozaków kubańskich i dońskich. Komunikacja kolejowa w tych okręgach została prawie całkowicie wstrzymana. Odbiło się to fatalnie na ruchu handlowym przez porty Czarnego Morza. Kilka okrętów włoskich w Noworosyjsku oczekuje od 2-ch tygodni na ładunek zakupionej ilości pszenicy sowieckiej. Władze sowieckie nie są w stanie dostarczyć zakupionej ilości pszenicy, wskutek czego okręty włoskie szykują się do opuszczenia portów sowieckich bez ładunku.

Odgłosy wyborów na Śląsku Opolskim przed Radą Ligi Narodów.

Delegat polski przygwoździł krętactwa niemieckie.

Genewa. Ostatnią sprawą, rozpatrywaną przez Radę Ligi Narodów, była skarga mniejszości polskiej za teror wyborczy stosowany przy wyborach do sejmu pruskiego w 1932 roku. Przedstawiwszy petycję i uwagi rządu niemieckiego sprawozdawca zaproponował przyjęcie do wiadomości tych uwag oraz skierowanie sprawy wypadków teroru na drogę procedury lokalnej, wyrażając nadzieję, że zastosowanie tej procedury wzmocni zaufanie mniejszości do władz. **Minister Raczyński wskazał w przemówieniu na wysokie zainteresowanie, z jakiem opinja polska śledzi los 500 tys. Polaków na Górnym Śląsku niemieckim, los, który, jak wskazuje petycja, pozostawia wiele do życzenia.** Mówca cytuje wypadki przytoczone w petycji i wskazuje, że mniejszość polska została dotknięta stosowaniem zarządzeń prewencyjnych jak również dekretem, zmuszającym do zgłaszania kandydatów w języku niemieckim, poczem omówił wypadki teroru. **W konkluzji minister Raczyński zwrócił uwagę na to, że rząd niemiecki odmówił udzielenia wyjaśnień co do jednego z poważniejszych wypadków teroru, z powodu, że wypadek ten zdarzył się o kilka kilometrów od Śląska Opolskiego, gdzie nie obowiązuje ochrona mniejszości. Delegat z ironją podkreślił, że niewątpliwie petycjonarjusze cytując ten wypadek przeoczyli formalistykę finezji, istniejącej ochrony mniejszości w Niemczech, która obowiązuje tylko na drobnym skrawku terytorjum Rzeszy. Kolporterzy ulotek wyborczych popełnili błąd, zajeżdżając na swoich rowerach zbyt daleko. Gdyby zatrzymali się na granicy Śląska, byliby chronieni międzynarodowo, ale zapuszczając się daleko mogli być napadnięci i pobici z powodu swej przynależności do mniejszości polskiej, a Liga nie może interwenjować. Nie można się dziwić, jeśliby petycjonarjusze widzieli w tem absurd sprzeczny ze zdrowym rozsądkiem.**

Ponieważ reprezentant Niemiec Keller w swej replice kwestjonował liczbę 500 tys. Polaków na Górnym Śląsku niemieckim, delegat polski zabierając powtórnie głos wykazał, że cyfry te wynikają ze statystyki niemieckiej 1925 r. Wprawdzie statystyka wykazuje tylko 154 tys. Polaków, ale podaje, że 373 tys. osób należy do grupy t. zw. dwujęzycznych. Minister Raczyński poddaje analizie metody statystyczne Niemiec, **wykazując, że dwujęzyczni są Polakami.** Widocznie zaskoczony delegat niemiecki oświadcza, że sprawa przekracza ramy dyskutowanego zagadnienia i że zastrzega sobie prawo odpowiedzi pisemnej. — **Opinje sprawozdawcy przyjęto przy powstrzymaniu się od głosu przedstawiciela Polski.**

Podejrzana wędrówka książąt do Doorn.

Paryż. Specjalny wysłannik „Le Petit Journal" p. Martin zamieszcza dłuższą korespondencję ze swego pobytu w Doorn, stwierdzając na wstępie, że Doorn jest obecnie tajemnicze, agresywne i zamknięte. Odnosi się wrażenie, iż żyje się tam nietylko pod dozorem policyjnym, lecz pod auspicjami jakichś sił tajemniczych. Doorn przestało być sanktuarjum starego regimu, lecz stało się miejscem, w którem się coś przygotowuje i że to coś jest ukrywane przed niedyskrecją niepowołanych. Korespondent stwierdza, że wszyscy mieszkańcy okolicznych hotelów są Niemcami i mają w swojej powierzchowności coś surowego — rzecby można — coś wojskowego. Na zapytanie co do możliwości wynajęcia pokoju oberżystka odpowiedziała dziennikarzowi odmownie, odsyłając go do innego. Samochody przybywające do Doorn w wielkiej ilości, przejeżdżają przez ulice z wielką szybkością. W ten sam sposób odbywa się odjazd w atmosferze tajemniczości. Wśród ludności krążą na ten temat najsensacyjniejsze wersje. Dziennikarzowi francuskiemu opowiadano, że w 74-tą rocznicę urodzin b. cesarza niemieckiego przybyło do Doorn ponad 30 książąt niemieckich, generałów i wyższych urzędników niemieckich. Nie miało to jednak charakteru pielgrzymki. Wszyscy wyglądali na spiskowców. M. in. zauważono wśród gości księcia Oldenburg, męża zaufania prezydenta Hindenburga. Martin kończy swoją korespondencję pytaniem, czy zamierza ekskajzer Wilhelm powrócić do Niemiec.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

19) (Ciąg dalszy.)

W tej chwili przecież miłość i pustota błyszczą w jej oczach, wyraz, który się zmienia szybko w niepokój i troskę na widok oblicza jej męża.

— O mój najdroższy, jakto? znów dzisiaj smutny i ponury? — wykrzyknęła tonem macierzyńskiej troskliwości, komicznym prawie w ustach młodziutkiej żony wobec o wiele starszego męża.

— O niegodziwy! — dodała, zajrzawszy mu w oczy — możnaby sądzić, żeś płakał. I rzeczywiście! powieki księcia były zaczerwienione, a na rzęsach wisiała jeszcze łza nieotarta.

— Niech cię to nie trwoży, najmilsza, — rzekł książę niepewnym i zmieszanym głosem. Powinnaś przywyknąć do tego, że nie zawsze udaje mi się panować nad posępnem usposobieniem, w które popadam, szczególnie wtenczas, gdy zapytuję sam siebie, czem zasłużyłem na szczęście, którego ty jesteś słońcem i koroną!

— A czyż twoja Janina nic nie może uczynić, aby rozpędzić te chmury smutku?

— Och tak! najdroższa. Tak długo, jak ty jesteś przy mnie, zapominam o wszystkiem, co mnie męczy i zasmuca, — dodał szeptem prawie.

— Ach, cóżbym za to dała, gdybym mogła powiedzieć sobie, żeś równie jak ja szczęśliwy.

— Czujesz się więc szczęśliwą, Janino? Zupełnie i prawdziwie szczęśliwą? — zapytał, a wzrok jego zawisł na jej ustach z trwożnem wyczekiwaniem.

— Czy czuję się szczęśliwą? O Pawle, co za pytanie, prawiebym powiedziała, co za bluźniercze pytanie! Czyż nie zawdzięczam tobie wszystkiego, co mam i czem jestem? Czyż nie dałeś mnie opuszczonej, bez domu sierocie, stanowiska, domu i opieki! Obsypałeś mnie szczęściem i dostatkami. Z nic nie znaczącej panny de Leon, zrobiłeś księżnę Kandos. Tak, mój panie, wszelki respekt przed maleńką księżną — jak sam mnie nazwałeś — dokończyła z powagi w żart przechodząc i śmiejąc się w nadziei wywołania uśmiechu na jego usta.

— Biedna Janino, cóż znaczy księżna, nie pokazująca się w świecie, spędzająca młodość jak żałobę!

— Pawle, a czyż ja ginę za zabawami wielkiego świata? Nie! — dodała z wybuchem namiętnej czułości, obejmując znowu męża za szyję i przyciskając twarz do jego twarzy. Tyś jest moim światem i mojem szczęściem! Dla ciebie tylko chcę być młodą i piękną, tylko dla ciebie, Pawle! Na cóż nam świat? Ty go nie lubisz, a ja kocham tylko ciebie, mamy więc oboje, czego nam potrzeba. Potem kocham jeszcze kogoś innego, oprócz ciebie. Annę, moją pasierbicę, jak szkaradnym wyrazem zwyczaj nazywać ją każe, mimo, że jest raczej moją siostrą i przyjaciółką.

Podczas tego szczebiotu, wzrok jej pełen bolesnego niepokoju spoczywał na twarzy męża. W oczach jej lepiej się malował charakter jak w codopiero wymówionych wyrazach. To była ta zacna, wielkoduszna i poświęcająca się kobieta, z sercem szczerem jak złoto, bez cienia fałszu i egoizmu. Wyrazy jej miały tylko na celu rozchmurzyć księcia z niepojętego smutku i ponurych myśli.

— Bogu niech będą dzięki, że ty mnie kochasz przynajmniej! — rzekł książę, spostrzegłszy jej badawczy i trwożny wyraz — twoje serce bije dla mnie!

— Czy mówisz to ze względu na Annę?

— Nie!

— O tak, tak, Pawle! Wiem oddawna, że wątpisz w przywiązanie twej córki. Przyznaję, że Anna jest zimna i skryta względem ciebie, ale kocha cię mimo to. Nie można wszystkich ludzi jedną mierzyć miarą. Anna ma niezwykły charakter, trudny do zrozumienia i trudniejszy jeszcze w obejściu. Przypisywałam to zawsze obcej krwi, płynącej w jej żyłach. Wyobrażenia jej są nieco egzaltowane, jak zwykle u dziewcząt w jej wieku, przytem jest namiętną i łatwo się zapala do idei. Ma jakiś rodzaj nabożeństwa do wspomnień, łączących się z jej matką, której nie znała, i której tragiczny koniec zrobił na niej niezatarte wrażenie. Nieszczęściem dowiedziała się od twego ojca, że żyliście z żoną w złych stosunkach, a ponieważ nikt nie miał odwagi, raczej okrucieństwa otworzyć jej oczu na rzeczywisty charakter Marquity, twej pierwszej żony, otoczyła jej obraz aureolą męczennicy i wyposażyła najszlachetniejszemi przymiotami duszy i serca.

— Mnie więc jedynie przypisuje winę, że żyliśmy z Marquitą w nieporozumieniu? — zapytał książę rozdrażnionym głosem, lecz dodał potem szybko i niespokojnie: — czy sądzisz, że niema żadnego innego powodu widocznej ku mnie niechęci?

— Cóżby za powód mieć mogła?

— Nie wiem, czasami obawiam się...

Kronika bieżąca

Piątek
3
lutego

Św. Błażeja męczennika.
Św. Celerynusa, diakona.
Św. Ansgara, biskupa.

Kalendarz słowiański: Ścibor.

Jutro sobota, 4 lutego: Św. Andrzeja Corsiniego, biskupa i św. Weroniki, panny.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,16;	o godz. 16,41.
Księżyca	o godz. 10,12;	o godz. 1,59.

*

Z historji śląskiej.

3 lutego. 1303. W Lubomi w powiecie rybnickim został poświęcony kościół parafjalny. Poświęcenia dokonał w zastępstwie biskupa wrocł. Henryka I z Werbna, biskup sufragan Mikołaj. Kościół oddano opiece św. Marji Magdaleny. — **1460.** W tym dniu konsekrował Jost, Protasa z Boskowic na biskupa ołomunieckiego w tumie w Ołomuńcu. — **1504.** Kazimierz, ks. cieszyński, Zygmunt Jagiellończyk, książę głogowski i Olbracht Kolowrat kanclerz czeski wydali bardzo doniosły na przyszłość wyrok, mocą którego biskupstwo i wogóle wszelkie duchowne beneficja w śląskiej diecezji miały być odtąd dostępne tylko poddanym czeskiej korony, więc mieszkańcom Śląska, Czech, Moraw, Dolnych i Górnych Łużyc, czego jednak nie potwierdził papież Juljusz II. — **1638.** Cesarz Ferdynand III zezwolił **miastu Raciborzowi** zachować i trzymać się starych przywilejów aż do czasu odbudowania miasta. Odbudowanie części spalonej miasta, połączone było z niemałemi trudnościami.

*

W roku: 1546. Miasta na Śląsku musiały płacić stały podatek od piwa i to od szefla (55 litrów) wywarzonej pszenicy lub jęczmienia po czeskim groszu. **1546. Król czeski Ferdynand przybył do Wrocławia i zawezwał przed swój sąd księcia lignickiego w sprawie nieprawnie z brandenburskim domem zawartą umowę w sprawie Śląska, którą też wyrokiem sądowym zniósł.** Pełnomocnik elektora Joachima oświadczył jednak, że jego pan nie zgadza się na wyrok królewski. — **1547.** Hrabia Jan Siedlnicki z Choltic pozwolił na założenie młyna przy stawie **Wawok** (w Rybnickiem) co potwierdził w roku 1562 król Ferdynand. — **1547.** We wrześniu zmarł **książę lignicki, Fryderyk II,** znany z tego, że robił wszystko, czego od niego margrabia Jerzy brandenburczyk żądał.

Na św. Błażeja.

(Ze zbiorów redaktora).

Św. Błażej odznaczył się wskutek licznych cudów. — Okrutnie biczowany na rozkaz namiestnika Agrikolausa, później został przywiązany do słupa, gdzie ciało jego szarpano żelaznemi grzebieniami. Wreszcie kazał go sędzia ściąć razem z dwoma dziećmi. Jeszcze przed nim zostało okrutnie straconych 7 kobiet, które po biczowaniu krew jego zbierały, przez co poznano w nich chrześcijanki. (Żył około roku Pańskiego 316).

Dla rozmaitych a bardzo licznych cudów, doznaje św. Błażej wielkiej czci po całym świecie. W wielu stronach (także u nas) udzielają kapłani t. zw. **„błogosławieństwa św. Błażeja“,** które na tem polega, że kapłan trzymając wiernym na krzyż wokoło gardła zapalone świece, mówi: „Za przyczyną św. Błażeja, biskupa i męczennika, niechaj cię Pan zachowa od wszystkiego złego i bólu w gardle; w Imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen.

Św. Błażej, patron od bólu gardła, należy także do czternastu św. Przyczyńców.

*

Św. Błażej
Gardła zagrzej.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Listy naszych Czytelników.

Uznanie dla nowoobranego naczelnika gminy.

§ **Wielka Dąbrówka.** W związku z wyborem nowego naczelnika gminy p. Sieji Józefa, Z. O. K. Z. koło miejscowe przesłało na jego ręce następujące pismo, które jest dowodem, z jak wielkiem zadowoleniem społeczeństwo miejscowe przyjęło tę wiadomość:

„W związku z ponownym wyborem W. Pana na stanowisko naczelnika gminy Dąbrówka Wielka pozwalamy sobie złożyć nasze gorące życzenia, które niech będą dowodem, że koło miejscowe Z. O. K. Z. z żywem zadowoleniem wita fakt wyboru W. Pana na tak ważną placówkę w tutejszej gminie. Śmiemy mieć ufność, że stanowisko, które W. Pan do tego czasu z pożytkiem dla społeczeństwa, narodu i państwa piastował, nadal z godnością i pożytkiem dla sprawy narodowej pracować będzie. Przy tej sposobności pozwalamy sobie złożyć Panu wyrazy zapewnienia, że wszelkie poczynania w sprawach narodowych i społecznych chętnie jesteśmy gotowi poprzeć. Łączymy nasze związkowe pozdrowienia, które niech będą dla W. Pana tym bodźcem do dalszej pracy nad tworzeniem silnych fundamentów pod gmach naszej państwowości.“

Cześć Ojczyźnie!

Nowak Jan, prezes. **M. B. Nowacki,** sekr.

Gwiazdka harcerska.

Wielkie Hajduki. W niedzielę, staraniem Koła Przyjaciół, urządziły drużyny harcerskie, tak męskie, jak i żeńskie, z Wielkich Hajduk, w auli szkoły VI, wielką gwiazdkę przy dobrze wypełnionej sali. Na program uroczystości złożyły się: okolicznościowe deklamacje, dialog p. t. „Chłop i żyd“, „Baloniki“ — taniec, walc, odtańczony przez II. gromadę zuchów, „Staś grymach“, „Na obóz jedziemy“ — fragment z życia harcerzy, solo skrzypcowe. Szczególnie popisy II. męskiej druż. cieszyły się ogólnem powodzeniem, za co też zbierały liczne oklaski. Jako całość gwiazdka zrobiła dobre wrażenie. Na zakończenie obdarowano młodszych druhów podarunkami.

Uczestnik.

Komitet zbiórki na cele „Funduszu Szkolnictwa Polskiego zagranicą.

Wodzisław. Na zebraniu miejscowego koła Z. O. K. Z., które odbyło się dn. 26. stycznia utworzony został komitet zbiórki na cele „Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą“, do którego weszli pp.: Bluszcz — burmistrz, Jakubczykowa, Linca — insp. szkolny, Myśliński, Prokop, Plutowa, ks. dziekan Schnalke, Skorupski i J. Słanina. Na posiedzeniu komitetu w dniu 27. stycznia br. po utworzeniu zarządu ścisłego, na czele którego stanął p. burmistrz Bluszcz — przewodniczący, p. Linca sekretarz oraz p. Jan Słanina — skarbnik u stalono program pracy, który postanowiono zrealizować przez: 1) uświadomienie miejscowego społeczeństwa o celach zbiórki, 2) ustawienie stałych puszek z odpowiedniemi napisami w urzędach i sklepach, 3) zbiórkę domową na listy składkowe w dniach 1, 2, 3 lutego br., 4) zwrócenie się z apelem do miejscowych związków, towarzystw oraz cechów polskich, by złożyły na powyższy cel dobrowolne datki, 5) rozszerzenie komitetu i podtrzymanie jego działalności na dalsze lata. W niedzielę, dnia 29. stycznia b. r. o godzinie 11.30 odbył się w sali hotelu „Piast“ wiec oświatowy, poświęcony sprawom szkolnictwa polskiego zagranicą, w którym wzięła udział poważna ilość miejscowego społeczeństwa. Po zagajeniu zebrania wygłosił p. Linca referat, w którym wskazał na warunki, w jakich znajduje się obecnie szkolnictwo polskie w innych państwach. Przemówienie zakończył apelem, aby uczestnicy wiecu szerzyli odpowiednie uświadomienie wśród społeczeństwa. (r)

Walne zebranie Związku rolników.

Bieruń Stary. W niedzielę, dnia 20 stycznia odbyło się walne zebranie Związku rolników. Przewodniczącym obrano ponownie p. Antoniego Gretkę. Sprawozdanie z całorocznej pracy Związku zdał p. przewodniczący, który jednocześnie wskazał na przejścia natury gospodarczej w ostatnim czasie w naszej miejscowości. Nawoływał rolników do solidarności i przedstawił przyczyny wielkiego kryzysu wśród rzesz rolniczych. Nie można chodzić luzem, lecz należy się trzymać organizacji rolniczej, gdyż tylko zorganizowani rolnicy są w stanie wywalczyć sobie lepsze warunki bytu. (p)

Województwo śląskie.

* **Dalsze wydalenia i urlopy turnusowe w ciężkim przemyśle.** U zastępcy komisarza inż. Seroki odbyła się konferencja w sprawie huty Królewskiej — warsztaty górne. Dyrekcja huty zgłosiła wniosek o turnusowe urlopowanie 500 robotników na przeciąg jednego miesiąca. Przedstawiciele robotników oświadczyli, że w razie zwolnienia ich, robotnicy nie będą mogli korzystać z przysługujących im zasiłków, ponieważ nie przepracowali jeszcze 156 dni. W rezultacie komisarz odroczył wydanie decyzji do czasu zbadania sprawy na miejscu. Również insp. Seroka odbył konferencję w sprawie unieruchomienia pierwszej hali w hucie „Hohenlohego“ w Wełnowcu, wskutek czego straciłoby pracę 150 ludzi. Komisarz i w tym wypadku odroczył wydanie decyzji.

* **Zatarg w przemyśle tartacznym.** Toczyły się pertraktacje zarobkowe w przemyśle tartacznym i handlu drzewnym. Pracodawcy domagali się obniżki płac od 19 do 28 proc. Organizacje robotnicze odrzuciły tę propozycję, wobec czego cała sprawa znajdzie swój epilog w komisji pojednawczo-arbitrażowej

Z Katowickiego

Święty uciekł do Gdańska.

Katowice. Przed kilku dniami donieśliśmy nowe szczegóły o oszustwach osławionego Wilhelma Świętego, b. dyrektora Spółdzielni „Kasa Budowlano-Pożyczkowa“ w Mysłowicach. W ostatnim czasie Święty nabrał na rozmaite kwoty szereg osób na podstawie ogłoszeń, jakie ukazały się na jego zlecenie w prasie śląskiej, poczem zbiegł do Gdańska. Nie ulega wątpliwości, że Święty będzie wydany władzom polskim, a epilog tych jego nowych nadużyć rozegra się przed sądem w Katowicach.

Radcę szkolnego Dudka uniewinniono.

Katowice. Sąd najwyższy w Warszawie na posiedzeniu w dniu 27 stycznia rb. uchylił wyrok przeciwko b. radcy szkolnemu Dudkowi z Katowic, skazanemu za antypaństwową działalność na wysoką karę więzienia. Sprawa została przekazana do ponownego rozpatrzenia przez sąd okręgowy w Katowicach. Dudek dotychczas kary nie odbył.

Zamierzone zwolnienia na kop. „Eminencja“ niczem nie są uzasadnione.

Jak się dowiadujemy kop. „Eminencja“ zgłosiła wniosek do komisarza demobilizacyjnego o redukcję 100 robotników. Przeciwko wnioskowi rada załogowa zamierza wystosować sprzeciw, bowiem redukcja ta nie jest niczem uzasadniona. Dyrekcja huty „Ferrum“ oświadczyła urzędnikom, że podtrzymuje swe wypowiedzenie na dzień 31-go marca br. (k)

Redukcja w kopalniach Gieschego.

Katowice. Jak się dowiadujemy, w nadchodzący piątek odbędzie się konferencja w sprawie wniosku kopalń Gieschego o redukcję 2 000 ludzi. — W chwili obecnej stan załogi kopalń wynosi 3 600 ludzi. Dodać trzeba, że w ostatnich czasach zamknięta została kopalnia „Carmer“, gdzie straciło pracę 1 200 osób i kopalnia „Kleofas“, gdzie straciło pracę 2 000 robotników. Obie te kopalnie należą również do Gieschego.

Włamywacze nie próżnują.

Katowice. Po wyważeniu drzwi łomem żelaznym wszedł nieznany sprawca do mieszkania Mendla Wisznicera (ul. Szopena 16) i skradł złoty zegarek męski, portfel skórzany, zawierający pierścień męski i damski oraz różne dokumenta, czem wyrządził szkodę na około 1550 złotych.

Kradzież skarbonki i książeczki oszczędnościowej.

Katowice. Nieznany dotychczas sprawca wszedł do mieszkania Dancingera (ul. Batorego 10) i skradł z niezamkniętej szafy, skarbonkę z zawartością 110 zł. i książ. oszczędnościową Miejskiej Kasy Oszczędności na 1000 zł.

Z młotkiem i łopatką na policjantów.

Mysłowice. Dwaj funkcjon. pol. z polecenia władz sądowych udali się wraz z komornikiem sądowym do mieszkania Szlamy Gesundheitera celem doprowadzenia go do miejscowego sądu grodzkiego. Gesundheiter jednak tak komornikowi sąd. jak i funkcjon. polic. stawił opór, a następnie wraz z żoną, uzbroiwszy się w młotek i łopatkę do węgla, rzucili się na funkcj. pol., którzy celem odparcia zamachów użyli pałek gumowych. Po uspokojeniu awanturujących się sprowadzono ich do komisarjatu policyjnego. (k)

Zebranie sprawozdawcze komitetu T. C. L.

+ **Pawłów.** W niedzielę 5 lutego rb. odbędzie sie w Pawłowie w lokalu szkoły I. o godz. 4-ej po południu zebranie sprawozdawcze T. C. L. za rok 1932-1933, na które wszystkich członków i czytelników zarząd uprzejmie zaprasza. (k

Z Król. Huty

Przytrzymanie przemytników.

Król. Huta. Przytrzymano na ulicy Sienkiewicza Ichela Majera Goldbergera z Łodzi i odebrano mu 2 pakunki, zawierające ogółem 130 pomarańcz, przemyconych z Niemiec. Przytrzymany zeznał, że owoce nabył u Florjana Lubosa w Król. Hucie przy ul. Kazimierza. Lubosa, który jest znanym przemytnikiem, również przytrzymano i wraz z Goldbergiem, oraz zajętym towarem odstawiono do urzędu celnego w Chorzowie.

Niemcy nie chcą płacić, ale chcą mieć te same prawa co my.

Król. Huta. W Król. Hucie w hotelu „Reden" odbywała się zabawa taneczna „Katholische Frauen-Bund". Gdy około godz. 12 w nocy zjawił się urzędnik magistracki, celem zainkasowania 50-groszowej opłaty na rzecz bezrobotnych, uczestnicy zabawy wzbraniali się zapłacić należności. Urzędnik zmuszony był wezwać policjanta, który dopiero uspokoił awanturujących się niemiaszków. Najbardziej przytem awanturował się zarządca zabawy Goldman, hakatysta, członek rady miejskiej w Król. Hucie, znany ze swego antypaństwowego przemówienia na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej oraz Wilimski, kierownik hotelu.

Z Świętochłowickiego

Przejściowe unieruchomienie kopalni „Wolfgang - Wawel".

W związku z katastrofą w koksowni „Wolfgang" unieruchomiona została również na krótki okres czasu kopalnia „Wolfgang-Wawel" pole północne. Unieruchomienie kopalni tłumaczą sfery górnicze zniszczeniem maszyn w koksowni, dostarczającej gazu do kopalni. Zarząd przedsiębiorstwa czyni wysiłki, aby kopalnia mogła ruszyć za kilka dni i w tym celu sprowadzane są nowe maszyny, które zostaną zainstalowane na miejsce zniszczonych. (ś)

Ujęcie przemytniczki.

Orzegów. W punkcie granicznym Szombierki posterunkowy straży granicznej zatrzymał 41-letnią Martę Wilusiową. Usiłowała ona przemycić do Polski piżamę męską, dwie pary spodni, dwie bluzki, kilka pończoch jedwabnych, większą ilość jedwabi i skórę na podeszwy do butów. Wilusiową odstawiono do posterunku policyjnego w Orzegowie. (ś)

Dalsze przyjmowanie kart cyrkulacyjnych do prolongaty.

+ **Chebzie.** Urząd okręgowy w Chebziu ogłosił, że karty cyrkulacyjne do prolongaty na rok 1933 przyjmowane będą nadal codziennie od godz. 8—12 z wyjątkiem śród i sobót w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 marca rb. Dla mieszkańców Orzegowa karty przyjmowane będą w ekspozyturze w gmachu gminnym w Orzegowie w każdą środę od godz. 8—12 w powyższym terminie. (ś

Z Pszczyńskiego

Towarzystwo ogrodniczo - pszczelarskie

+ **Pszczyna.** Towarzystwo powyższe zwołuje zebranie ogrodników i pszczelarzy powiatu pszczyńskiego do Pszczyny na niedzielę, dnia 5 lutego rb. do Domu Ludowego o godz. 12,30 w celach połączenia organizacji pszczelarskiej z ogrodniczemi, oraz dla omówienia sprawy cukru dla pszczół. Pszczelarze powiatu pszczyńskiego z zadowoleniem powitają zwołanie tego zebrania, na które już dawno czekali i należycie swoje sprawy zastąpią.

Wypowiedzenie umowy taryfowej w fabryce Koetza.

+ **Mikołów.** Fabryka maszyn Koetza w Mikołowie wypowiedziała załodze umowę taryfową na dzień 1 marca 1933 roku. Zarząd fabryki wysunął żądanie 40-procentowej obniżki płac. Niezależnie od tego zarząd fabryki zamierza unieruchomić odlewnię, czemu sprzeciwiają się związki zawodowe. Robotnicy gotowi są zgodzić się na ewentualną częściową zniżkę pod warunkiem utrzymania w ruchu odlewni. (p

Pożar.

Jaroszowice. Dnia 30 ub. m. wieczorem około godz. 20 przypuszczalnie z powodu nieostrożnego obchodzenia się z otwartem światłem wybuchł w stodole drewnianej Jana Choinkisa, pożar, który zniszczył ją doszczętnie wraz z większą ilością słomy i inwentarzem rolniczym. Szkoda wynosi około 4.000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Jaroszowic i Urbanowic. (p)

Jarmark i targ na bydło.

+ **Bieruń Stary.** W poniedziałek, dnia 6 lutego odbędzie się w naszem mieście targ na bydło i konie. (p)

Pogrzeb zasłużonego kapłana.

+ **Raszczyce.** W środę ubiegłą odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki drogiego, przedwcześnie zmarłego duszpasterza, **ś. p. ks. proboszcza Jana Kandziory.** Na pogrzeb zebrało się dużo ludu, księży było około 30. Wielki był udział ludności z Ostroga, gdzie Zmarły był kapelanem 12 lat. Przybyła także licznie ludność z Markowic, Babic i innych miejscowości, znajdujących się po drugiej stronie granicy. Najlepiej to świadczy o przywiązaniu ludu polskiego do zmarłego kapłana, który w życiu Swem dla tegoż ludu uczynił wiele dobrego. W przeddzień pogrzebu przeniesiono zwłoki z probostwa do kościoła. Przy zwłokach czuwała straż honorowa do samej uroczystości pogrzebowej. Uroczystości te rozpoczęły się o godz. 10 przed południem odśpiewaniem przez duchowieństwo egzekwij, poczem ks. dziekan Knosała z Pszowa odprawił nabożeństwo żałobne. Po kazaniu odprowadzono zwłoki na cmentarz, gdzie je złożono w grobie przy samym kościele. Nad grobem dziękował ks. dziekan za liczny udział w pogrzebie duchowieństwu i wiernym. Spoczął pierwszy proboszcz raszczycki do snu wiecznego, lecz pamięć o nim przechodzić będzie z pokolenia na pokolenie! R. i. p.,

Bal maskowy.

+ **Imielin.** Klub sportowy „Pogoń" w Imielinie urządza w niedzielę 5 bm. bal maskowy na nowo udekorowanej sali. Do tańca przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra. W programie bardzo wiele miłych niespodzianek. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp za zaproszeniami. (p)

Z Rybnickiego

Dyżur lekarski.

Rybnik. W niedzielę, dnia 5. lutego br. dyżur lekarski pełnić będzie dr. Piechna.

Krecia robota sekciarzy oburza mieszkańców.

Rybnik. Sekta badaczy Pisma św., która między ludem szerzy przewrót i balszewizm, coraz to więcej i otwarciej występuje, co prowadzi tutejszą ludność do coraz większego rozgoryczenia. Ostatnio sprowadzili sobie ci sekciarze jakiegoś proroka aż ze Lwowa, który miał tutaj publicznie się popisywać. Ludność dowiedziawszy się o tem, zamanifestowała przeciw tym występom przed mieszkaniem głównego prowodyra tej sekty kolejarza Zdynia przy ul. 3 listopada. Około 80—100 ludzi zgromadziło się tam, pomiędzy nimi żona jednego przez sekciarzy tych obałamuconego urzędnika miejskiego, z krzyżem w ręku, nie mogąca przeboleć odstępstwa swego męża od prawdziwego kościoła. Niestety pomimo energicznego protestu tutejszych parafjan i zrzeszeń różnego kierunku, władze bezpieczeństwa zachowują się wobec tych sekciarzy i ich antypaństwowej działalności biernie. Żądamy od władz, ażeby nie tolerowały nadal kreciej roboty tych wysłanników Moskwy, których tutaj cała armja rozsiana po całym Śląsku prowadzi propagandę bezbożnictwa i bolszewizmu. Jeżeli raz uda się bezbożnikom wyrwać ludowi religję i zasiać bolszewizm, będzie to winą tych, którzy będąc na stanowisku, nie chcą widzieć w tych sekciarzach antypaństwowców.

Zamierzone inwestycje kop. „Waleska".

Kop. „Waleska" w Łaziskach Średnich zamierza przystąpić z wiosną do budowy wielkiej kotłowni oraz automatycznego nawęglenia. W związku z tem zamówione zostały w hucie „Zgoda" kotły za 127 tys. zł. Roboty mają być ukończone na 1 lipca b. r. Przy budowie nowej inwestycji znajdzie zatrudnienie ok. 100 robotników przez kilka miesięcy. (r)

Z Tarnogórskiego

Kara na nożownika.

+ **Tarnowskie Góry.** Przed zamiejscowym wydziałem karnym sądu okręgowego w Tarnowskich Górach odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Wiktorowi Feliksowi z Szarleja za dokonanie zabójstwa na niejakim Respondku również z Szarleja. Feliks, znany awanturnik i nożownik w dniu 5. grudnia 1932 roku po awanturze z innymi osobami w Szarleju, zaczepił Respondka, poleciał do domu po nóż kuchenny i po powrocie poranił Respondka do tego stopnia, że wskutek odniesionych ran tenże zmarł. Przewód sądowy wykazał, że Feliks był już kilkakrotnie karany za podobne przestępstwa i zasądził go na 8 i pół lat więzienia.

Humor.

Dziwne spotkanie.

W przedziale drugiej klasy jedzie 2-ch pasażerów: Polak i żyd. Żyd chciałby jakoś nawiązać rozmowę ze swym współpasażerem.

— Przepraszam szanownego pana, czy pan czasem nie z Warszawy?

— Nie.

— Naprawdę? Co za dziwne spotkanie! Bo ja, proszę szanownego pana, też nie jestem z Warszawy.

Z Cieszyńskiego.

I. kadencja sądu przysięgłych.

Cieszyn. Rozprawy przed Trybunałem sądu przysięgłych w sądzie okręgowym w Cieszynie odbywać się będą w kadencji pierwszej w czasie od 6 lutego. Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych jest prezes sądu okręgowego Adam Brzostyński. Zastępcami przewodniczącego ustanowiono sędziów sądu okr. Mieczysława Karwowskiego, dr. Oskara Goldbergera, Karola Błahuta, dr. Gustawa Santariusa, dr. Kazimierza Wacha, dr. Józefa Majera i dr. Jana Garbusińskiego.

Bezrobotny zastrzelił sędziego.

Cieszyn. W nocy na czwartek rozegrał się w mieszkaniu sędziego śledczego w Czeskim Cieszynie dr. Jana Dordy krwawy dramat. Przybyły w nocy z wizytą do sędziego niejaki Oton Tyleczko, bezrobotny, z Witkowic i dał doń w czasie sprzeczki kilka strzałów rewolwerowych, raniąc go śmiertelnie w brzuch. Dorda przewieziony do szpitala w Cieszynie Polskim po operacji zmarł. Sprawcę zabójstwa ujęto w Morawskiej Ostrawie. Tłem zbrodni są podobno sprawy erotyczne. (c)

Zgromadzenie poselskie.

Zabrzeg. Dnia 5 lutego o godz. 3 po południu odbędzie się zgromadzenie poselskie z ramienia Związku Śląskich Katolików w Zabrzegu w sali p. Wawrzyczka. (c)

Echa wielkiej upadłości w powiecie żywieckim i bialskim.

Bielsko. W związku z podawanemi przez wrogą prasę mniejszościową a nawet przez źle poinformowaną prasę polską o upadłości znanej firmy Józef Dobija „Zjednoczone Młyny Parowe Łodygowickie i Komorowickie" podajemy powody tej upadłości. Obecny właściciel „Młynów Parowych", p. Józef Dobija, zakupił te młyny w czasie dobrej konjunktury gospodarczej, lecz młyny te były tak zrujnowane, że mimo braku na to gotówki musiał je przebudować. Budowę tę powierzył polskim konstruktorom, chcąc kapitał włożony pozostawić w kraju, jednakże konstruktorzy ci wywiązali się w tym wypadku z powierzonego zadania niedostatecznie tak, że chcąc niechąc po zniszczeniu poprzedniej pracy oddał budowę do rąk konstruktorom niemieckim. Do większego jeszcze zadłużenia przyczyniła się budowa bocznicy kolejowej. Do popędu nowych młynów okazały się stare maszyny parowe niedostateczne tak, że wkońcu wykazało się zadłużenie w kilkuset tysiącach złotych tak, że powyższa firma zgłosiła postępowanie ugodowe. (c)

Kradzież broni.

Strumień. W nocy na 30 ub. m. nieznany dotychczas sprawca wszedł do kancelarji cegielni Skały w Strumieniu i skradł na szkodę dyr. tej cegielni, strzelbę myśliwską i flower, łącznej wartości około 120 zł. (c)

Pożar.

Ochaby. Dnia 28 ub. m. wieczorem wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w zabudowaniach Zuzanny Sojkowej i zniszczył doszczętnie drewniany dom mieszkalny wraz z przybudowaną oborą i sprzętem gospodarczym, czem wyrządził szkodę na około 6000 złotych. (c)

Zawody sportowe, przedstawienie i walne zebranie.

Istebna i okolica. Omawiając w ostatniej korespondencji poświęcenie schroniska S. M. P. w Koniakowie na Ochodzitej, zapomnieliśmy dodać, że odbyły się zawody w biegach i skokach, z których zwycięską ręką wyszedł nasz Janek Legierski, który w zawodach w Budapeszcie wziął raz trzecie, a drugi raz pierwsze miejsce, bijąc naszych znanych biegaczów i skoczków z Zakopanego, tak samo został zwycięzcą w zawodach w Nydku pod Bystrzycą (Śląsk po stronie czeskiej), biorąc wszystkie pierwsze nagrody w biegach, skokach, biegach kombinowanych i bijąc tem samem Zakopiańczyków. Poruszyć trzeba pewne tarcia lokalne, jak np. chęć niedopuszczenia do zawodów członków SMP na skoczni SKN., co zostało zaraz polubownie załatwione, jak również urządzenie w sam dzień poświęcenia schroniska SMP w Koniakowie w gospodzie obok przez Strzelca przedstawienia i zabawy, które mówiąc nawiasem, skończyły się fiaskiem. Znak to jednak, że stosunki są niezdrowe i czynniki wpływowe powinne dążyć do odprężenia, by nie wkł...ć pomiędzy dotychczas w zgodzie żyjącą młodzież uprzedzeń, by kija w mrowisko. Młodzież powinna być trzymana zdala od wszelkich tarć partyjnych i politycznych jak najdalej, bo czas jeszcze dla niej na zatruwanie życia w późniejszych chwilach. 29. stycznia mieliśmy zawody w biegach i skokach w Istebnej, urządzone przez miejscowe koła SMP, w biegach wybił się druh Wawrzacz, przebiegając 9 km. w niespełna 50 minutach, w skokach miał jednak nieszczęście, bo przed otwarciem skoczni próbował swych sił i upadł nieszczęśliwie, łamiąc sobie obojczyk, trzeba dodać, że skakał na biegówkach, gdyż skokówki zostały złamane, zaś skocznia jest tylko prowizorycznie zbudowana, zaś trwała będzie zbudowana tuż pod kościołem W tą samą niedzielę wieczorem urządziła Kongregacji Marjańska Dziewcząt w Istebnej przedstawienie, odgrywając dwie sztuczki, przeplatane deklamacjami. Członkinie oddały zupełnie poprawnie „Gdzie szczęście i sen nocy wigilijnej", o czem świadczyły żywe oklaski. Nadmienić trzeba, że pewien awanturnik chciał zakłócić powagę chwili, odzywając się nawet obelżywie o religji, ale został poskromiony, zaś w przyszłości, gdyby do czegoś podobnego doszło, będzie oddany w ręce sprawiedliwości. Po południu w tą samą niedzielę odbyła miejscowa straż pożarna swe doroczne walne zgromadzenie, które po dłuższych obradach wybrało p. E. Rychłego naczelnikiem. Uchwalono ze zdwojoną siłą zabrać się do pracy, omawiano zorganizowanie funduszu pogrzebowego, zostawiając wolną rękę starszym, którzy płacili do Opawy, by tam do końca życia pozostali, zaś młodszym polecono przystąpić do naszego towarzystwa fund. pogrzebowego, polecono pomyśleć o funduszu ubezpieczenia od wypadku itp. (c)

Z Śląska Opolskiego.

Gwiazdki polskie na Śląsku Opolskim.

W okresie Bożego Narodzenia — tak **samo** jak w latach poprzednich — **odbyły** się **gwiazdki polskie** w licznych miejscowościach Śląska Opolskiego, urządzone przez miejscowe towarzystwa i stowarzyszenia polskie. Gazety polskie obszernie pisały o przebiegu tych uroczystości gwiazdkowych, lecz nie doczytaliśmy się nigdzie, by **choćby w jednym wypadku brał udział w uroczystości ksiądz miejscowy.** Zadziwia to bardzo, tembardziej, że chodzi przecież o obchody **ludności katolickiej,** którą nie tylko powinno, **ale się musi opiekować** duchowieństwo katolickie. Mimo tego duchowieństwo omija tego rodzaju uroczystości z tej prostej przyczyny, bo **chodzi o polskie obchody i o polską ludność.**

Inaczej w województwie śląskiem i wogóle w Polsce. **W każdym ferajnie niemieckim znajdzie się ksiądz,** a obchód gwiazdkowy bez duchownego, to rzecz prawie niemożliwa. **Katolicy niemieccy bynajmniej nie mają powodu do skarżenia się na upośledzenie ze strony naszego duchowieństwa.** Mają niemieccy katolicy własne organizacje diecezjalne, jak: Stowarzyszenie młodzieży niemieckiej, Związek czeladników i jeszcze inne. Biskup katowicki, J. E. ks. Adamski, bywa na zjazdach niemieckich kobiet, młodzieży niemieckiej i chórów niemieckich itp., na których także zabiera głos swój arcypasterski.

Nie zazdrościmy Niemcom tego wszystkiego i wcale nie przypominalibyśmy tych faktów, gdyby naszych braci na Śląsku Opolskim traktowano sprawiedliwie, gdyby duchowieństwo tamtejsze **było pasterzami dla wszystkich, bez różnicy języka i narodowości.** Dopóki duchowieństwo nie zajmie się ludnością polską, tak długo ciążyć będzie na niem podejrzenie, że jest na usługach czynników świeckich, że zapomniało słów Zbawiciela: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody!"

Z Bytomskiego.

W nocy na niedzielę włamywacze weszli do składu cygar Izydora Spiegla **w Bytomiu** (na bulwarze) i skradli towaru za przeszło 500 marek.

*

Kosztem 400 tysięcy marek zamierza magistrat **miasta Bytomia** wybudować nową wieżę wodociągową. Wieża ta stanąć ma przy ulicach Zeppelin- i Gustaw Freytagstrasse. Również stare wodomierze zastąpione być mają nowemi, ponieważ stare już nie odpowiadają wymaganiom.

*

Sąd ławniczy **w Bytomiu** rozpatrywał sprawę przeciwko górnikowi G. z **Mikulczyc** o sponiewieranie teściów. G. uzbrojony w długi nóż, rzucił się na teściów. Teść odniósł tak poważne okaleczenia, że w ciężkim stanie odstawić go musiano do lecznicy w Rokitnicy. Sąd ze względu na surowość oskarżonego, skazał go na rok więzienia i zarządził natychmiastowe aresztowanie zasądzonego.

*

W kościele parafjalnym Najśw. Marji Panny **w Bytomiu** odbyło się we wtorek nabożeństwo żałobne za 143 górników, którzy przed 10 laty (w roku 1923) ponieśli śmierć na kopalni „Heinitz".

*

Gmina **Bobrek — Karb** zwróciła się do rządu centralnego w Berlinie o przyznanie funduszów na budowę kanalizacji do obu miejscowości. Plan kanalizacji Karbu został już przedstawiony rządowi a koszty budowy obliczają na 428 tysięcy marek. Natomiast druga część planu — kanalizacja Bobrku — jest w opracowywaniu i tam z pracami najrychlej możnaby rozpocząć dopiero w roku 1934. Dalszym planem zarządu gminy jest poprawienie chodników, znajdujących się obecnie w opłakanym stanie. Dla miejscowych szkół zamierzona jest budowa hali gimnastycznej. Przy szosie biskupickiej mają powstać ogródki działkowe.

*

We wtorek wiecz. omal nie doszło do poważnego starcia między komunistami a hitlerowcami na ulicach Bytomia. Komuniści zamierzali urządzić demonstracyjny pochód, zbierając się w tym celu na placu Moltkego w liczbie około tysiąca osób. Sztab miejscowej partji hitlerowskiej, dowiedziawszy się o tem, wysłał na spotkanie komunistów większą grupę hitlerowców i stahlhelmowców, którzy ze śpiewem nacjonalistycznych pieśni ruszyli w stronę placu Moltkego. Policja zamknęła jednak plac, rozpędzając zebranych komunistów i nie dopuszczając do starcia.

*

Z powodu rozszerzania się epidemji grypy wszystkie szkoły powszechne w Bytomiu zostały zamknięte do dnia 8 lutego. W ostatnich dniach rejestrowano w Bytomiu 800 zachorzeń dzieci na grypę.

Z Gliwickiego.

Prezydent policji okręgu gliw. wydał zarządzenie zakazujące partji komunistycznej odbywania zgromadzeń i pochodów ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Z Zabrskiego.

Onegdaj przed sądem **w Zabrzu** odbyła się przymusowa licytacja trzech domów, należących do spółki budowlanej. Domy te kupiła Mitteldeutsche Bodenkreditbank, który był jedynym reflektantem. Cena kupna wynosiła 108 tysięcy marek, na którą to sumę wspomniany bank miał pierwszą hipotekę. Druga hipoteka w wysokości 8.500 marek wypadła, jak również dalsza na sumę 109 tysięcy marek tytułem zaległego podatku t. zw. „Hauszinssteuer". Z powyższego wynika, jakie są ciężary na domach, oraz jak bardzo spadła wartość budynków. Nietylko idzie na marne cały majątek właściciela domu, lecz nadto tracą swoje pieniądze wierzyciele.

*

W tych dniach szkoła ludowa XXVII **w Zabrzu** obchodziła 75 rocznicę swego założenia i istnienia. Jest to najstarsza dziś szkoła w Zabrzu, w której jeszcze przed kilkudziesiąt laty uczono po polsku. Polityka bismarkowska jednak wyparła naukę polską i odtąd fabrykuje się w tej samej szkole sztucznych Niemców.

Z Strzeleckiego.

Od dłuższego czasu fabryka obuwia Baty **w Odmęcie** czynną jest tylko przez 4 dni w tygodni. Z powodu nagromadzonych bardzo wielkich zapasów obuwia, ruch dozna dalszych ograniczeń. Zamierza się pracować tylko przez trzy dni a nawet możliwe przez dwa dni w tygodniu. Nie obejdzie się także bez wypowiedzeń pracy, mimo, iż zarząd fabryki stara się usilnie zatrzymać według możności ludzi już wpracowanych.

*

Spaliła się doszczętnie posiadłość kupca Sterzika **w Piotrogrodzie.** Wszelkie maszyny rolnicze, samochód, jak i zapasy zboża, padły pastwą płomieni.

*

W okolicy **Warmątowic** najechał samochód osobowy na sanie rolnika Sędziny z Błotnicy. Wskutek zderzenia tak samochód jak i sanie zostały uszkodzone, Sędzina zaś odniósł tak ciężkie okaleczenia, że go musiano odwieźć do lecznicy w Strzelcach.

*

Do więzienia śledczego **w Strzelcach** odstawiono niejakiego Tremczaka, podejrzanego o. popełnienie licznych oszustw ubezpieczeniowych. W obwodzie przemysłowym a także w okolicy Strzelec ubezpieczył licznych gospodarzy, którzy mu wpłacali tytułem opłat 20 do 100 marek. T. jest obcokrajowcem i już przed 2 laty był z Niemiec wydalony.

Z Kozielskiego.

Na szosie pomiędzy **Brześciem a Kędzierzynem** wydarzył się wypadek, którego ofiarą padł 13-letni syn robotnika A. Prokszv z Kędzierzyna. Chłopiec jechał na rowerze. W chwili, gdy mijał samochód, spadł z roweru i uderzył głową o maszynę z taką siłą, że pękła czaszka i śmierć nastąpiła na miejscu.

*

Powstał pożar w **Steblowie** w stodole chałupnika Boika. Stodoła i sąsiednia szopa spaliły się doszczętnie. Pastwą ognia padły także maszyny rolnicze i narzędzia. Przypuszcza się, że ogień został podłożony.

Z diecezji katowickiej.

Święcenia kapłańskie.

Dnia 18 grudnia ub. r. udzielił ks. biskup Adamski w Śląskiem Seminarjum Duchownem w Krakowie następujących święceń:

Pierwszą tonsurę otrzymali: 1. Sylwester **Baksik** z Mikulczyc (Śląsk Opolski). 2. Bernard **Barysch** z Król. Huty. 3. Jan **Bednorz** z Siemianowic. 4. Rudolf **Bednorz** z Gliwic (Śląsk Opolski). 5. Władysław **Branny** z Krasnej, powiat cieszyński. 6. Wilhelm **Dłucik** z Murcek, pow. pszczyński. 7. Karol **Dziuba** z Świętochłowic. 8. Antoni **Godziek** z Wilkowyj, pow. pszczyński. 9. Brunon **Gogol** z Łąki, pow. pszczyński. 10 Henryk **Holubars** z Niska, diecezja przemyska. 11. Mieczysław **Jesionek** z Katowic-Załęża. 12. Alojzy **Latusek** z Tych. 13. Paweł **Latusek** z Tych. 14. Zygfryd **Leśnik** z Rud (Śląsk Opolski). 15. Joachim **Lipa** z Niewiadomia Górnego, powiat rybnicki. 16. Konrad **Lubos** z Piekar Wielkich. 17. Kazimierz **Miodek** z Dąbrowy Górniczej, diecezja częstochowska. 18. Józef **Mruzek** z Piekar Wielkich. 19. Bolesław **Myszor** z Bogucic. 20. Jerzy **Niedbała** z Chorzowa. 21. Maksymiljan **Siwoń** z Paniów, powiat pszczyński. 22. Alojzy **Wieczorek** z Wyrów, powiat pszczyński. 23. Jerzy **Wolf** z Szarleja. 24. Jan **Wycisło** z Mikołowa. 25. Paweł **Wyciślik** z Świętochłowic. 26. Stefan **Zając** z Zawiści, pow. pszczyński. 27. Franciszek **Zingler** z Mikulczyc (Śląsk Opolski).

Egzorcystat i akolitat otrzymał Władysław **Marchlewicz** z Gelsenkirchen (Westfalja).

Subdiakonat otrzymali: 1. Józef **Bańka** z Gliwic (Śląsk Opolski). 2. Eryk **Juraszek** z Roździenia. 3. Stefan **Kafka** z Katowic. 4. Jan **Klyczka** z Kochłowic. 5. Jan **Kobylnicki** z Sielca, pow. tarnobrzeski. 6. Jerzy **Koptoń** z Bielszowic. 7. Stanisław **Krzystolik** z Tych. 8. Henryk **Mazurek** z Małej Dąbrówki. 9. Piotr **Ośliźlck** z Folwarków, pow. rybnicki. 10. Wilhelm **Pluta** z Kochłowic. 11. Alfons **Przybyła** z Katowic. 12. Józef **Schubert** z Ostrzeszowa w Wielkopolsce. 13. Franciszek **Sedlatschek** z Szopienic. 14. Henryk **Strzebniok** z Bierułtów, powiat rybnicki. 15. Władysław **Wojciech** z Grzawy, pow. pszczyński. 16. Jerzy **Zieliński** z Król. Huty. 17. Karol **Żmij** z Łąki, pow. pszczyński.

Zmiany w duchowieństwie.

Zamianowany został ks. prałat **dr. Teofil Bromboszcz** (proboszcz w Mysłowicach) kanonikiem-teologiem Katowickiej Kapituły Katedralnej.

Instytucję kanoniczną na probostwo Ustroń (dekanat cieszyński) otrzymał **ks. Franciszek Pastucha,** proboszcz z Lesznej Górnej.

Zmiany personalne. Administratorem parafji **Leszna Górna** (dek. cieszyński) zamianowany został ks. proboszcz **Edward Linzer** z Puńcowa. Ks. proboszcz Edward **Mende** z Pawłowa (dekanat kochłowicki) otrzymał półroczny urlop kuracyjny; zastępcą jego został mianowany **ks. Stanisław Śmieja,** dotychczasowy katecheta w Królewskiej Hucie. Emerytowany proboszcz **ks. Stanisław Szałkowski** z Cieszyna zastępcą chorego **ks. Jana Madli,** proboszcza w Świerklańcu (dekanat tarnogórski).

Przeniesieni zostali: 1. Ks. wikary **Emanuel Bąk** z Mysłowic jako wikary do parafji św. Jadwigi w Królewskiej Hucie. 2. Ks. wikary **Jerzy Marekwica** z Brennej jako wikary do Bierunia Starego. 3. **Ks. Stanisław Szelag,** tymczasowy wikary przy kościele katedralnym śś. Piotra i Pawła w Katowicach, jako wikary do Brennej. 4. Ks. wikary **Aleksander Guzy** z Tych jako wikary do Orzegowa. 5. Ks. wikary **Feliks Sołtysiak** z Orzegowa jako wikary do Tych. 6. Ks. wikary **Franciszek Szuścik** z Bierunia Starego jako wikary do Dębu. 7. Ks. wikary **Alfons Nowak** z Dębu jako wikary do Mysłowic.

Dział handlowy.

Notowania giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 1. lutego 1933 roku.

Ceny rozumieją się za 100 kg parytet wagon, Katowice, w handlu hurtownym, ładunkach wagonowych.

	Ceny tranzakcyjne	Ceny orjentacyjne
Żyto	17,50—18.50	17,50—18,00
Pszenica jednolita		29,50—30 50
Pszenica zbierana		28.50—29.50
Owies jednolity	16.50	16,00—17.00
Owies zbierany	15,50	15,00—16.00
Jęczmień na kaszę		15,50—16.50
Jęczmień browarny		19.50—22.50
Jęczmień pastewny		14.50—15.50
Łubin żółty		13.00—14.00
Groch Wiktorja		26.00—30.00
Mąka kartoflana	25,50	25.50—26.50
Mak		125.00—135,00
Hreczka		19 50—20,50
Kukurydza		18,50—19,50
Mąka pszenna grysikowa	50.00—51,00	49,50—51.00
Mąka psz. 65%	42.50—43,15	41,00—43,00
Mąka żyt. do 55%		28.00—29,00
Mąka żytnia do 65%	26.00—27,00	25.50—26,50
Mąka żytnia do 70% „sitkowa"		24.50—25,50
Mąka żytnia razowa do 95%		23.50—24,50
Otręby pszen. gr.		9,50—10.50
Otręby pszenne śr.	9.—	8.75— 9,50
Otręby żytnie	8,50— 8,75	8.00— 88,50
Kuchy lniane		21,75—22,25
Kuchy rzepakowe		15,00—16,00
Kuchy słonecznikowe 43—44 proc.		16 50—17,50
Słoma prasowana		5,50— 5,75
Siano		8.50— 9.00

Ogólny obrót: 1.734 ton. Usposobienie spokojne.

Z targowicy w Mysłowicach.

Na centralną targowicę w Mysłowicach spędzono dnia 24 do 30. 1. br. wołów 19, buhaji 116, krów 636, jałówek 72 razem 843 sztuk bydła. 2370 szt. świń, 191 sztuk cieląt. Razem: 3404 szt. zwierząt. Płacono w dniu 30. 1. br. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi): **Bydło:** Woły: pełnomięsiste, wytuczone 60—63 gr. Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 52—60 gr, pełnomięsiste młodsze 46—51 gr, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 40—45 gr, licho odżywione 35—39 gr. Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 55—62 gr, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 52—60 gr, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 45—51 gr, miernie odżywione krowy i jałówki 37—44 gr, licho odżywione krowy i jałówki 36—36 gr. Cielęta: najprzedniejsze cielęta tuczone 73—80 gr, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 65—72 gr mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 58—64 gr, liche ssaki 50—57 gr. Świnie: tuczone ponad 150 kg. żywej wagi 105—120 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 90—104 gr, pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 75—89 gr, pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 65—74 gr. — Przebieg targu: Spęd normalny, targ spokojny, tendencja stała. (—)

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 31 stycznia 1933 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 14,75 do 15,00. Pszenica 25—26. Jęczmień browarowy 15,50—17,00. Jęczmień 13,25—14,50. Owies 13,00 do 13,25. Mąka żytnia 23,50—24,50. Mąka pszenna 39,25—41,25. Otręby żytnie 9,25—9,50. Otręby pszenne 7,75—8,75. Otręby pszenne grube 8,75 do 9,75. Rzepak 43—44. Rzepik 40—45. Gorczyca 36—42. Wyka latowa 12,50—13,50. Peluszka 12 do 13. Groch Victoria 19—22. Groch Folgera 34 do 37. Łubin niebieski 6—7. Łubin żółty 8,50 do 9,50. Seradela 8—9. Koniczyna czerwona 90 do 110. Koniczyna biała 80—110. Koniczyna szwedzka 90—110. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 1 lutego 1933 r.

Dolar amerykański 8,91½. Funt szterlingów 30,15. 100 franków francuskich 34,77. 100 lirów włoskich 45,46. 100 franków szwajcarskich 172,32 100 guldenów holenderskich 358,10. 100 franków belgijskich 123,74. 100 guldenów gdańskich 173,17 100 koron duńskich 139,30.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 31 stycznia 1933 r.

Za 1000 kg. Pszenica 164—184. Żyto 144—148 Owies 107. Jęczmień krajowy 163. Jęczmień zimowy 147. Za 100 kg Otręby pszenne 8—8.60. Otręby żytnie 7,60—8,10. Mąka pszenna (70%) 23¾—24¼. Mąka żytnia 19¼—19¾. Mąka przednia 29¾—30¼.

Kurs złotego w Berlinie.

Dnia 31 stycznia 1933 r. płacono za noty polskie na Warszawę, Katowice i Poznań po 47,10—47.30. Wielkie banknoty 46.85—47.25.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

TEATR I SZTUKA.

„Lekkomyślna siostra“.

Komedja w 4 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. Reżyser: Stanisław Byliński. Dekoracje: Stanisław Węgrzyn.

Rodzina Topolskich, w skład której zaliczają się pan domu — Henryk, żona jego Helena, Janek — brat głowy rodziny, Ada — kuzynka Topolskich mają wyrodną siostrę Marję, która — nie mogąc pokochać swego męża Władysława, ucieka od niego i dziecka do Wiednia. Tu rzuca się ona w wir życia wielkomiejskiego. O burzliwem jej prowadzeniu się dochodzą głuche wieści do uszu rodziny, zamieszkałej w Warszawie. Wszyscy wyrzekli się lekkomyślnej siostry prócz jej... męża. Nieprzyjazny, a nawet wrogi stosunek „miłej“ rodzinki do zbłąkanej siostry, jaskrawo uwypuklił się w momencie, gdy Marja wraca nagle do Warszawy i przybywa do domu rodzinnego z mocnem postanowieniem wejścia na drogę uczciwą. Cała rodzina, prócz męża, potępiają ją bezapelacyjnie, nie znajdując dla nieszczęśliwej słowa przebaczenia ani wyrozumiałości, temwięcej, że mimo próśb Władysława nie może zdecydować się ona — nie kochając go — na powrót pod mężowski dach.

Marja — wzgardzona i pozbawiona wszelkiej pomocy ze strony najbliższych — wraca do Wiednia. W międzyczasie rodzina dowiaduje się o śmierci przyjaciela Marji, który zapisał jej w testamencie olbrzymi majątek. Moralne zasady i skrupuły, które nie pozwalały przedtem przebaczyć błędów lekkomyślnej siostrze, teraz, gdy ta stała się nagle dziedziczką wielkiej fortuny — prysły i Henryk w imieniu całej rodziny pisze list do Marji z zaproszeniem do domu. Przyjeżdża więc, witana wśród wybuchów prawdziwej radości lecz udanej szczerości tej samej rodziny, która niedawno jeszcze przepędziła ją z domu. Złoto przypadkowo odziedziczone zmazało w oczach krewnych wszystkie jej winy — zdawało się — nie do przebaczenia. I teraz następuje punkt przełomowy. Marja oświadcza, że zrzekła się praw do spadku po zmarłym przyjacielu, — uważając, że z chwilą, gdy postanowiła wkroczyć na inną drogę — nie godzi się, by korzystała z majątku, któryby jej przypominał dawne życie. Oświadczenie to podziałało jak bomba. Plany i marzenia, jakie wiązała rodzina z majątkiem Marji prysły jak bańka mydlana; wszyscy odwracają się znowu wśród złorzeczeń, spazmów i wymyślań. „Lekkomyślna siostra“ odchodzi sama w świat, opuszczona przez wszystkich.

Jakkolwiek sztuka ujrzała światło dzienne przed blisko 30 laty, nie straciła ona nic na swej aktualności, a to dzięki temu, że potrąca ona o problem obłudy, będącej zawsze — jak długo istnieje człowiek — w mniejszym lub większym stopniu nieodłączną częścią natury ludzkiej.

W roli tytułowej wystąpiła p. **Biesiadecka** z pełnym realizmem życiowym. Z gry jej przebijała pełnowartościowa artystka. Nieporównaną w roli kuzynki Ady była p. **Orzecka**, starannie wywiązała się ze swego zadania p. **Zbyszewska** jako żona Henryka (p. **Godlewski**). Tragiczną postać porzuconego męża odtworzył z głębokiem odczuciem i prawdziwym artyzmem p. **Arnoldt**. Przemiły typ utracjusza i wydrwigrosza dał nam p. **Wasilewski**, zdobywający sobie każdorazowym swym występem coraz większy zapas sympatji publiczności. Ciemna postać — pożal się Boże — uwodziciela i szantażysty Olszewskiego dał nam p. **Domański**. Musimy podziwiać naprawdę bohaterskie wysiłki Heleny i równocześnie współczuć jej, że w myśl założenia autora sztuki musiała ona wpadać w nastawione sidła „uwodziciela“ tego rodzaju jakiego nam stworzył p. Domański. Śledząc jego grę i „swobodę“ ruchów na scenie, mimowoli stawał nam przed oczyma obraz mechanicznego człowieka. Dekoracje p. **Węgrzyna** ogólnie się podobały.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Pod wrogim sztandarem“ i „Pożądana“.

Kino Casino: „Czemp“ z Jackie Cooperem i Wallacem Berry.

Kino Colosseum: „Szatański plan“ z T. Mixem

Kino Palace: „Biały szatan“ prolongowany.

Kino Rialto: „Romeo i Julja“ z Dymszą, Tomem, Pogorzelską.

Kino Union: „100 m. miłości“ z Pogorzelską Dymszą, Tomem.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: I. Żona na jedną noc! — Mary Glory w roli głównej. II. Cudotwórca — z udziałem Silvia Sidney i Chester Morris.

Kino Colosseum: I. „Zabójstwo Bankiera Spillera“. II. Pożądana.

Kino Roxy: I. „Miasto cudów“. II. „Blaski i cienie miłości“.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Piątek, dnia 3. lutego 1933 roku.

Król. Huta. Miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. o godzinie 19,30 w auli miejskiego gimnazjum żeńskiego w Królewskiej Hucie. Referat pt. „Bitwa warszawska“ wygłosi p. major Władysław Soból.

Roździeń - Szopienice. Miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. o godzinie 19 w gimnazjum (parter).

Sobota, dnia 4 lutego 1933 r.

Wielkie Piekary. Miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. o godzinie 19 w lokalu p. Gelczoka.

Baczność powstańcy z Ligoty.

W niedzielę, dnia 5. lutego br. o godzinie 15 w lokalu p. Poloka odbędzie się walne zebranie grupy miejscowej Związku Powstańców Śląskich. Z uwagi na ważność zebrania uprasza się o liczne i punktualne stawienie się.

SPORT

Mecze piłkarskie o puhar „Expressu“.

KS. 06 Katowice — Słowian. 3:0 (1:0).
A. K. S. — Pogoń Nowy Bytom. 6:0 (3:0).
K. S. 07 — K. S. Dąb 2:4 (1:2).
K. S. Chorzów — Orzeł. 4:2 (2:1).
Wawel — Śląsk Świętochłowice. 2:3 (2:2).

Z tafli lodowej!
Hokejowe mistrzostwa Polski.

W ubiegły wtorek rozpoczął się w Krynicy turniej hokejowy o mistrzostwo Polski. W mistrzostwach bierze udział 7 klubów a mianowicie dotychczasowy mistrz AZS. Warszawa, Legja stołeczna, Pogoń lwowska, Sokół krakowski, AZS. poznański, ŁKS. z Łodzi i Ognisko z Wilna.

Dotychczas rozegrane mecze przyniosły wyniki wprost rewelacyjne. Przedstawiają się one następująco:

31. I. **Sokół Kraków — Ognisko Wilno 5:1**
1. II. **AZS. Poznań — ŁKS. Łódź 2:2**
AZS. Warszawa — Pogoń Lwów 0:0
2. II. **Pogoń Lwów — Sokół Kraków 1:0**

Turniej trwa. Wyniki wczorajszych meczów rozegranych wieczorem podamy w numerze następnym.

Sukces szermierzy policyjnych.

Wczoraj rozegrano w Katowicach międzyklubowy mecz szermierczy między zespołami Policyjnych Klubów Sportowych Łodzi i Katowic. Mecz przyniósł na całej linji zwycięstwo Katowiczanom, którzy wygrali w florecie 14:2 i szabli 11:5.

Polska — Niewcy w tennisie.

Prasa stołeczna notuje każdy krok dokonany na trudnej drodze zbliżenia sportowego polsko-niemieckiego. Do listy postępów w tej dziedzinie zapisała ostatnio zorganizowanie meczu tennisowego Polska — Niemcy w Berlinie.

Spotkanie odbędzie się przy końcu sezonu zimowego (31 marca i 1 kwietnia). Zawodnicy polscy będą już wówczas mieli za sobą turniej w Sztokholmie i kilkutygodniowy pobyt na Riwierze, który niewątpliwie obudzi w nich uśpione zimą umiejętności. Skład reprezentacji Polski będzie następujący: Hebda, Tłoczyński, Jędrzejowska, Volkmerówna, Niemcy przeciwstawią prawdopodobnie Cramma i Wernera Menzla oraz Hammera i Reznicka. Nie jest wykluczony udział Prenna w grze podwójnej.

Plany naszych tenisistów.

Jędrzejowska 4 i 5 bm. grać będzie w Stokholmie, 7 i 8 bm. w Kopenhadze, poczem uda się do Londynu, gdzie pozostanie do końca marca, poczem wyjedzie do Berlina na mecz Warszawa — Berlin. Tłoczyński i Hebda wyjadą około 1 marca na Riwierę, gdzie będą 3 tygodnie.

Porażka bokserów poznańskich. Budapeszt — Poznań. 10:6.

Poznań, 1. 2. Rozegrany w środę międzymiastowy mecz bokserski Budapeszt — Poznań zakończył się porażką reprezentacji stolicy Wielkopolskiej w stosunku punktów 10:6. Poznańczycy walczyli równocześnie na dwu frontach i w tem należy szukać powód ich przegranej. Budapeszt tymczasem przyjechał w najlepszym składzie, równorzędnym z reprezentacją bokserską Węgier.

Remis i wygrana bokserów poznańskich we Lwowie.

Lwów, 1. 2. Mecz bokserski Warta — reprezentacja Lwowa zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

Lwów, 2. 2. Drugi swój mecz we Lwowie rozegrała Warta z mistrzem okręgu lwowskiego Lechją, bijąc ją 10:6.

Warszawa, Kraków i Lwów za rozwiązaniem Ligi.

Na ostatniem walnem zebraniu lwowski okręgowy związek piłki nożnej wypowiedział się za rozwiązaniem Ligi. Dotychczas radykalny wniosek Krakowa popierają okręgi warszawski i lwowski. Jeśli Śląsk — który się jeszcze niewypowiedział — również przyłączy się do tej propozycji, wnioskodawcy będą mieli zapewnioną większość dla swoich reform. Uchwała taka przekreślałaby — rzecz jasna — wszystkie decyzje Ligi w sprawie podziału na dwie grupy i stanowiłaby stan ostrej wojny między większością rządzącą PZPN-em a Ligą.

Łyżwiarscy mistrzowie Europy.

W Londynie odbyły się zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej o mistrzostwo Europy. Tytuł mistrza zdobył poraz trzeci Karol Schaefer (Austrja) przed znanym w Polsce Baierem (Niemcy) i Erdösem (Austrja).

Jazda parami: 1) Papez — Zwack (Austrja). 2) Gaillard — Peter (Austrja), 3) Philips — Murdock (Anglja). Pełny triumf wiedeńskiej szkoły!

Pierwsze miejsce wśród pań zajęła Sonja Henie (Norwegja), która okazała się nadal bezkonkurencyjną. Za nią uplasowały się: 2) Colledge (Anglja), 3) Fritzi Burger (Austrja), 4) Hilde Holowska (Austrja). Wiedeńki natomiast spisały się nieoczekiwanie słabo.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14
Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

Program radjowy.

Niedziela 5 lutego 1933.

Katowice. Godz. 10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Komunikat meteorologiczny 12,15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej — w przerwie „Zagadnienia oświaty dla ludzi pracy w dobie obecnej“. 14,00 Ks. dr. Antoni Marchewka: „Co nam daje wiara św.“. 14.20 Audycja góralska. 14.50 Intermezzo muzyczne. 15,10 Koncert orkiestry mandolinistów. 16,00 Program dla młodzieży. 16,25 Intermezzo muzyczne. 16.45 „Kącik językowy“. 17,00 Muzyka węgierska. 18,00 Muzyka taneczna. 18,25 Prof. Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie“. 18.55 Rozmaitości. 19,10 „Odrodzenie encyklopedyzmu“. 19,25 Słuchowisko. 19 55 Komunikaty sportowe. 20.00 Koncert popularny. W przerwie wiadomości sportowe ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi, Warszawy. 22,05 Muzyka taneczna. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24 00 Muzyka taneczna (płyty)

Poniedziałek 6 lutego 1933.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15,35 Muzyka lekka (płyty). 16 10 Skrzynka pocztowa. 16,25 Kurs elementarny języka francuskiego. 16,40 „Sytuacja walutowa świata“. 17,00 Koncert kameralny. 18.00 Muzyka lekka. 18,50 „Epopeja napoleońska na ekranie“. 19,05 Rozmaitości. 19 25 Komunikaty strzeleckie. 19,30 „Na widnokręgu“. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 „Karnawał miłości“. Operetka w 3 aktach Waltera Bromme. W przerwach wiadomości sportowe i dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,00 Skrzynka pocztowa techniczna (Karol Miłobędzki). 22,20 Muzyka taneczna. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

Nadesłane.

Zwracamy Szan. Czytelnikom uwagę na ogłoszenie firmy „Textyl“ w Katowicach, która urządza dziś „Białe Tygodnie“. Sprzedaż wszelkich gatunków towarów białych po niebywale niskich cenach. Prosimy Szan. Czytelników o skorzystanie z rzadkiej okazji taniego zakupu.

Chwałowice. W dniu 5. lutego br. obchodzą p. Alojzy Pogorzałek z panną Walerją (córka naszego agenta p. Józefa Pukowca) gody małżeńskie. Młodej parze zasyła serdeczne życzenia pomyślności **Sz. Kowalik**, obiazdowy oraz **Redakcja i Wydawnictwo „Katolika“**.

Świętochłowice. Małżonkowie Józef i Marja Hiler z domu Hudala obchodzą w sobotę, dnia 4. lutego srebrne gody weselne. Z okazji tejże uroczystości, składam jubilatom serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności oraz błogosławieństwa Bożego. Agent „Katolika“ **Czudej Adam.**

Świętochłowice. Małżonkowie Adam i Albina Czudej z domu Goinda, obchodzą w niedzielę, dnia 5. lutego srebrne gody weselne. Jubilatom składają serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego, jak również doczekania się złotych gód małżeńskich **córki, synowie i zięć.**

(Do życzeń przyłącza się Redakcja i Wydawnictwo „Katolika“. Jubilatowi życzymy przedewszystkiem zdrowia oraz doczekania się złotego wesela).

Odpowiedzi redakcji.

J. W. Wodzisław. O wyprawianiu skór króliczych pisaliśmy w numerze 2 dodatku „Hodowca drobiu“ z dnia 25 stycznia 1933 r.

C. D. Ćwiklice. 10.000 marek niemieckich z stycznia, lutego, marca, kwietnia, maja, czerwca, lipca i sierpnia 1921 roku równają się 910,— zł, z września 710,— zł z października 560,— zł, listopada 430,— zł, grudnia 400,— zł.

M. M. K. S. Kiedy lokator otrzyma pracę, to powinien uiszczać bieżący czynsz mieszkaniowy i spłacać zaległy. Jeżeli lokator swojem nieprzyzwoitem zachowaniem się obrzydza pobyt w domu innym lokatorom, to można skarżyć o eksmisję, podając tych lokatorów za świadków.

Z. K. 1.000 koron austrjackich z lutego, marca, kwietnia i maja 1920 roku równają się 29 zł.

W. Z. F. Rybnik. 1.000 marek niemieckich z stycznia 1919 roku równają się 550,— zł, z lutego marca i kwietnia 500,— zł, z maja i czerwca 480,— zł, z lipca 420,— zł, sierpnia 360,— zł, września 300,— zł, października 240,— zł, z listopada 180,— zł, z grudnia 140,— zł.

A. M. P. 100.000 marek polskich z stycznia 1923 roku równają się 25,— zł a z stycznia 1924 roku 0,06 zł.

A. K. Knurów. 100 miljonów marek niemieckich z stycznia 1924 roku nie mają żadnej wartości, a marek polskich 6,30 zł.

F. W. Knurów. „Everitas“ Polska Fabryka dachówek asbestowych w Krakowie, ul. Dietlowska 95.

K. H. Łaziska Górne. Jeżeli chory syn jest jedynym żywicielem a matka wdow. nie posiada żadnego majątku, to można stawić wniosek do Wydziału Samorządowego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach z prośbą, aby wypłacano matce część renty syna, czy to ze Spółki Brackiej, czy też z Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa.

N. J. Knurów. Jeżeli statut kasy nie określa sposobu wyboru zarządu, natenczas Walne Zebranie decyduje, czy wybór ma odbyć się na kartki, czy też przez aklamację. Większość głosów rozstrzyga. Przeciw takiemu wyborowi niema już potem apelacji.